IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 40)**

z dnia 23 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 40)

23 lutego 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 932).

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa wraz ze współpracownikami, **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paweł Lisiak** łowczy krajowy, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego wraz ze współpracownikiem, **Norbert Woźniak** przewodniczący Rady Programowej ds. Ochrony Zwierząt Partii Zieloni, **Tomasz Zdrojewski** przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!", **Kamil Syller** przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Witam państwa i otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji. Informuję również, że posiedzenie będzie prowadzone przy użyciu środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Serdecznie witam sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu ds. leśnictwa i łowiectwa, pana Edwarda Siarkę. Witam pana Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pana Pawła Lisiaka, łowczego krajowego. Witam panie i panów posłów biorących udział w posiedzeniu Komisji, w tym przedstawiciela wnioskodawców.

Zanim rozpoczniemy procedowanie ustawy i przejdziemy do realizacji porządku obrad, chciałabym poprosić państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum. Mamy kworum.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje przeprowadzenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 932). Przypominam, że zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę pana posła Roberta Telusa o uzasadnienie projektu ustawy.

Poseł Robert Telus (PiS) – spoza składu Komisji:

Witam. Szanowna pani przewodnicząca, panie przewodniczące, mam zaszczyt przedstawić bardzo krótką, ale bardzo ważną ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw. Ustawa jest bardzo krótka. Tak naprawdę

jest w niej tylko przedłużenie terminu do 31 grudnia 2021 r. Jak wiemy, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że obwody łowieckie mają pokrywać się z obszarami województw. Stąd była konieczność wprowadzenia zmian w ustawie. Był też dany czas, aby takie zmiany zostały wprowadzone. Wiemy, że niektóre województwa nie zdążyły podjąć uchwał zmieniających obwody łowieckie, nad czym bardzo mocno ubolewamy, bo powoduje to pewne problemy. Dlatego jesteśmy zmuszeni wprowadzić zmiany w ustawie. Będą one przedłużały termin wyznaczenia granic obwodów i dostosowanie ich do granic województw. Ubolewamy nad tym, że województwa nie zdążyły tego zrobić. Musimy ratować sytuację, przedłużając ten termin do końca roku. Mamy nadzieję, że marszałkowie doprowadzą do tego, że do końca roku te obwody zostaną dopasowane do granic województw i nie będziemy musieli już reagować jako państwo, żeby tę ustawę dostosować do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Tyle tytułem wstępu. Jest to prosta ustawa, więc nie ma sensu się rozgadywać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Otwieram debatę w sprawach ogólnych.

Proszę przedstawiciela rządu pana ministra Edwarda Siarkę o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa Edward Siarka:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to jak najbardziej popieramy nowelizację prawa łowieckiego. Jak mówił przedstawiciel wnioskodawców problemy z realizacją ustawy – Prawo łowieckie wynikają stąd, że do dzisiaj ośmiu marszałków województw nie podjęło uchwały o podziale swojego województwa na obwody łowieckie. Są to marszałkowie województw: łódzkiego, mazowieckiego, małopolskiego, lubelskiego, śląskiego, podlaskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Zatem połowa województw nie podjęła uchwały w tej sprawie. To oznacza, że zapisy ustawy – Prawo łowieckie, które mówią, że obwody łowieckie muszą zawierać się w granicach województwa, nie zostały zrealizowane.

Trybunał zwraca też uwagę na jedną ważną rzecz: na kwestię wyłączeń. Właśnie tę kwestię marszałkowie mają skrupulatnie rozpatrywać. Rok pandemii prawdopodobnie spowodował – jak podkreślali marszałkowie – że były utrudnione konsultacje społeczne w tej sprawie. W związku z tym przedłużenie terminu, jak proponują wnioskodawcy, jest zasadne. Mam nadzieję, że będzie to ostateczny termin dla podjęcia tych uchwał.

W tym miejscu warto też podkreślić, że szkoda, iż nie przewidziano sankcji za niepodjęcie uchwał, kiedy Sejm nowelizował przepisy ustawy. Teraz będziemy śledzili z poziomu województwa, jak wygląda realizacja tego obowiązku przez marszałków województwa. Jeżeli w ciągu roku okaże się, że marszałkowie dalej nie podejmują uchwał, będziemy musieli wprowadzić sankcję polegającą na tym, iż w momencie niepodjęcia uchwały przez sejmik województwa szkodami łowieckimi w kolejnym sezonie łowieckim będzie obciążony marszałek. Taką sankcję zamierzamy wprowadzić, gdyby się okazało, że w ciągu roku przepis, który tu państwo proponujecie, nie jest zrealizowany.

Zgadzam się też z argumentami, które pojawiają się w dyskusji, że było dużo czasu, aby te zapisy zrealizować. Niestety nie zostało to zrobione. Mam nadzieję, że ten rok wystarczy, żebyśmy mogli później dokonywać dzierżawy obwodów łowieckich zgodnie z przyjętym rozporządzeniem, które weszło w życie w lutym tego roku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję.

Pani przewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przychylam się do głosu wnioskodawców. Uważam, że zasadność podjęcia takich uchwał nie budzi wątpliwości. I tu nie chodzi tylko o to, o czym piszą wnioskodawcy w pierwszym akapicie uzasadnienia, to znaczy, żeby zapewnić ciągłość prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich gospodarki łowieckiej, szacowania szkód łowieckich

w uprawach i płodach czy wypłaty należnych z tego tytułu odszkodowań i podejmowania działań w zakresie walki z afrykańskim pomorem świń. Uważam, że prowadzenie na terenie kraju prawidłowej gospodarki łowieckiej jest w interesie rolników, bo zwierzyna, która może chodzić beztrosko, posuwa się coraz dalej, a zwierzyna, która wie, że może „zarobić kulkę", to po prostu w pewne miejsca nie chodzi. Zatem normalną jest rzeczą, że należy prowadzić gospodarkę łowiecką, bo to sprzyja prowadzeniu prawidłowej gospodarki rolnej.

Trzeba zapewnić ciągłość. Nie można dopuścić do tego, żeby były zakłócenia. Musimy zachować taki kalendarz, jak wyznacza rok łowiecki (od 1 kwietnia do 31 marca) i jak postulują wnioskodawcy.

Druga strona medalu. Jako poseł z województwa małopolskiego miałam sygnały ze strony kół łowieckich, że ta sprawa w dalszym ciągu jest procedowana, że dyskusje się toczą. Miałam sugestie ze strony radnych wojewódzkich, że to nie jest prosta rzecz do przedyskutowania. To zadanie nałożone na samorząd województwa nastręcza sporo problemów wynikających z konieczności uzgodnień z bardzo wieloma podmiotami i wymaga spokojnego wysłuchania racji wielu stron. Dlatego uważam, że ten projekt ustawy jest ze wszech miar zasadny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję.

Pani poseł Aleksandra Gajewska.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Dziękuję uprzejmie. Chciałam rzucić trochę inne światło na tę zmianę, którą państwo chcą wprowadzić, bo stworzono tu wrażenie, że jest to drobna techniczna zmiana polegająca na przedłużeniu terminu o rok. Tymczasem ten z pozoru niewiele znaczący zabieg ma poważne konsekwencje. Właściwie można uznać, że jest podtrzymywaniem łamania obowiązującego po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego prawa.

Trybunał Konstytucyjny w 2014 r. orzekł, że po 18 miesiącach od opublikowania wyroku przestaje obowiązywać jeden z przepisów prawa. Państwo zajęli się nowelą tego prawa dopiero w 2018 r., czyli już znacznie później, niż wynika z orzeczenia trybunału. Trybunał Konstytucyjny uchylił przepis wskazujący enigmatyczną, zbyt prostą ścieżkę podziału na obwody łowieckie, przy konsultacji jedynie z Lasami Państwowymi, kołami łowieckimi i rolniczymi. I to jest właśnie bardzo istotne. Bo cały czas mamy właścicieli działek prywatnych, którzy czekają na wyłączenie ich własności z obwodów łowieckich.

Państwo tymi zmianami, które chcecie wprowadzić, właściwie cementujecie taki proceder – podczas, kiedy ci ludzie starają się przez 8 lat od wyroku Trybunału Konstytucyjnego o wyłączenie swoich działek z obwodów łowieckich – że te działki wciąż są w te obwody włączone. Uważam, że pominięcie tego faktu jest nieprzyzwoite, bo to ma ogromne znaczenie, gdyż ci ludzie od dawna na to czekają. Nieprzyzwoite jest to, że nie ma żadnych sankcji wobec samorządów, bo jak wiemy, niektóre w ogóle nie przystąpiły do procedowania tych zmian.

Mamy więc przepisy prawa, które powinny zostać zmienione już dawno temu. Osiem lat po tym czasie spotykamy się na posiedzeniu Komisji, gdzie „pod przykrywką" wprowadzania technicznych niewiele znaczących zmian chcą państwo pozwolić na to, żeby przedłużyć – właściwie jakby w poprzek prawa – stan, który nadal obowiązuje, który łamie wszelkie zasady, który działa wbrew właścicielom działek prywatnych.

Ja się po prostu z tym nie zgadzam. Myślę, że jest wiele organizacji, które działają na terenie Polski i też się z tym nie zgadzają. Jest też wielu parlamentarzystów, którzy będą się temu sprzeciwiali. Wydaje się, że za późno państwo doszli do wprowadzania tej noweli. Teraz chcecie to państwo jeszcze o rok przedłużyć. Pomijanie tego w argumentacji jest, panie pośle, po prostu nieprzyzwoite.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Kto z pań i panów posłów? Pani Urszula Zielińska, ja, a potem oddam głos panu. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska(KO):

Mam pytanie do wnioskodawców. Ten projekt będzie miał wpływ na samorządy, na ich funkcjonowanie. Zatem, czy zgodnie z art. 36 ust. 6 i 7 regulaminu Sejmu został on skonsultowany z organizacjami samorządowymi, w tym Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego? Czy ta komisja miała szansę przedstawić opinię w tej sprawie? Jeżeli tak, to czy możemy się z nią zapoznać? Jeśli nie, to proszę o komentarz, dlaczego i kiedy będziemy mogli się zapoznać z tą opinią. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

W uzasadnieniu jest m.in. stwierdzenie, że nie wszystkie samorządy podjęły uchwałę. Mówię o samorządach województw, bo tak naprawdę sejmik uchwala uchwałę o wyznaczeniu obwodu, a oczywiście administracja samorządowa to przygotowuje. Częstokroć ten kłopot wynika też z faktu, że niektóre koła łowieckie ubiegały się o zmianę granic. Te zmiany często wykraczają poza granice województw, co też sprawia duży kłopot. Tak było np. w przypadku województwa wielkopolskiego, ale wczoraj sejmik podjął uchwałę w tej sprawie, więc przynajmniej województwo, które reprezentuję, wywiązało się z obliga ustawowego.

Natomiast chciałem zapytać, czy to zastrzeżenie, które zgłosiła pani poseł Gajewska, w jakikolwiek sposób rozwiąże problem, który mamy rozstrzygnąć. De facto mamy przedłużyć możliwość dzierżawy obwodów. Jednak czy to blokuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego? Wyobrażam sobie, że w każdym momencie rząd, który powinien przedstawić możliwość rozwiązania, w jaki sposób orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego powinno być wdrożone, ma prawo przedstawić ustawę. I tu nie ma żadnej kolizji z tą dyspozycją, która jest związana z wyznaczaniem obwodów łowieckich, bo przecież w każdym czasie z obwodu łowieckiego można wyłączyć pewne obszary, które wynikałyby z zastrzeżenia właściciela gruntu. Oczywiście, jeżeli taka nowela ustawy przez rząd jest w zamiarze do przedłożenia Sejmowi.

Tak więc, po pierwsze, czy rząd w ogóle nad tym pracuje? Po drugie, czy istnieje tu jakaś kolizja formalna z tym związana? I trzecie pytanie: Czy brak tej noweli nie spowoduje chaosu, między innymi wynikającego z wykonywania gospodarki łowieckiej, w szczególności dla tych, którzy są właścicielami gruntu i oczekują racjonalnej gospodarki łowieckiej związanej choćby ze wspomnianą chorobą ASF i ochroną ich upraw przed ewentualnymi szkodami, jeżeli chodzi o zwierzynę w stanie wolnym? Jest tu szereg komplikacji i wydaje mi się, że to nie tylko kwestia wdrożenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest tutaj ważna, ale wszystkie inne też są ogromnie ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Również odniosę się do projektu ustawy. Oceniam konieczność jej szybkiego wprowadzenia, jeżeli chodzi o istotę, czyli przedłużenia tego terminu możliwości przygotowania przez sejmiki obwodów łowieckich. Natomiast widzę też tutaj pewne luki. Mianowicie, co z uchwałami sejmiku, które zostały już podjęte, które dotyczą obwodów w granicach województwa a województwa nie przyjęły jeszcze obwodów łowieckich i ta ustawa dotycząca ich jeszcze nie obowiązywała? Tam jest możliwość funkcjonowania obwodu poza granicami województwa czy na granicy dwóch województw. Ja w tej sprawie przygotowałam stosowną poprawkę, aby ujednolicić to dla wszystkich województw i dla wszystkich kół łowieckich.

Tutaj dochodzi kolejny aspekt dotyczący kategoryzacji. W przypadku tych nowych obwodów i nowych umów w znakomitej większości ta kategoryzacja została podwyższona. W związku z tym stawki zostały zdecydowanie podwyższone. Znam koła łowieckie, gdzie te stawki trzykrotnie zostały zwiększone. Aby zapewnić równość podmiotów wobec prawa wydaje się konieczne, aby ustawa obowiązywała wszystkich tak samo. W związku z tym będę proponowała, aby uchwały, które już są przygotowane przez sejmiki województw – wykonana została ogromna praca, w niektórych województwach

trwało to nawet 2 lata – nie traciły swojej ważności, tylko wchodziły w życie tak jak inne uchwały, czyli w 2022 r.

Kolejna sprawa, z którą chciałabym zwrócić się do pana ministra Edwarda Siarki, aby w przypadku kół łowieckich, które działają na terenach dotkniętych ASF, w których nie zostały wykonane plany łowieckie w związku z tym, że martwych dzików po prostu się nie zaliczało, dać pewną możliwość zamiany chociażby na ten rok, w którym co prawda były ograniczenia w polowaniach zbiorowych, ale koła łowieckie zrealizowały plan, dlatego że nie można jedną miarą traktować wszystkich kół łowieckich. Wiemy, że ASF nierówno się rozprzestrzeniał – i dzięki Bogu. Najpierw był w północno-wschodniej Polsce. Mam tutaj taką prośbę do pana ministra w tej sprawie.

Biorę też pod uwagę to, co powiedziała pani Aleksandra Gajewska. To ma swoje znaczenie prawne. Natomiast kwestia jest taka: Jaka jest propozycja w związku z tym? Bo zostawienie pewnego chaosu prawnego, który uniemożliwi chociażby wykonywanie polowania, wiąże się z ogromnymi stratami i kosztami. Co ma być propozycją państwa prócz stwierdzenia faktu, z którym trudno się nie zgodzić. Bo rzeczywiście ani w 2014 r. ani w 2015 r. nie wykonano orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Bardzo proszę, pani Aleksandra Gajewska.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Pani przewodnicząca, zgoda. To jest problem, który należałoby rozwiązać. Tylko w tym projekcie ustawy nie widać rozwiązania wnioskodawców wskazującego, że np. w przyszłym roku w tej sali nie spotkamy się w tej samej sprawie i nie będziemy przedłużać o kolejny rok czy dwa skutków tej ustawy, ponieważ dalej samorządy nie wdrożą tego prawa. Nie mamy odpowiedzi, co z podjętymi uchwałami przez sejmiki. Co z tymi uchwałami, w których sejmiki odrzuciły uwagi właścicielskie, bo są takie chociażby na Podlasiu? Gdzie są wnioski tych samorządowców, tych sejmików, żebyśmy mogli się z nimi zapoznać, dlaczego oni do tej pory tego nie zrobili? W dokumentacji na dzisiejsze posiedzenie Komisji nie otrzymałam od wnioskodawców takich uzasadnień, abym mogła się wgryźć, dlaczego takie, a nie inne, województwo nie uporało się z tym, mimo że minęło 8 lat od wejścia obowiązujących przepisów w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Jak powiedziałam, nie ma w tych rozwiązaniach prawnych żadnej sankcji, żadnego nakazu nałożonego na samorządy, by zamknąć ten temat do przyszłego roku. Państwo otwieracie kolejną furtkę i my za rok możemy spotkać się w tej samej sytuacji, bez żadnego rozwiązania, z tym samym chaosem prawnym, z tym samym problemem i właściwie bez rozwiązań, które spowodowałyby, że jest jakaś przestrzeń wyjścia.

Wiem, że pani przewodnicząca Zielińska ma poprawkę w naszym imieniu, która w jakiś sposób regulowałaby te kwestie. Chciałabym zostawić jej możliwość przedłożenia państwu tej poprawki. Jednak uważam, że po pierwsze, projekt ustawy jest niekonstytucyjny. Po drugie, nie wnosi rozwiązań w kwestii chaosu prawnego i cementuje na kolejny rok sytuację, w której od 7, a następnie od 8 lat właściciele nie mogą doprosić się oto, aby ich tereny zostały wyłączone z obwodów łowieckich, a samorząd nie ma nad sobą żadnego – nazwę to kolokwialnie – bata, żeby był zmuszony do tego, aby takie prawo uchwalić. Państwo to po prostu cementują i przedłużają.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Pani Daria Gosek-Popiołek, bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Bardzo przepraszam za ten falstart. Absolutnie uważam, że wątpliwości, które podniosła pani posłanka Gajewska, są istotne. Sytuacja, w której właściciele nie mogą do końca dysponować swoimi terenami, w której utrudnia im się wyłączenie swoich terenów, co więcej muszą opisywać i podawać jakieś specjalne właściwości terenu, jest absolutnie niekonstytucyjna i właściwie nie powinna mieć miejsca. Tym bardziej, że to nie jest tak, iż ten wyrok zapadł 3 dni temu, tylko on ma już swoje lata.

Proponowałabym panu posłowi sprawozdawcy, żebyśmy przygotowali poprawkę, która sprawi, że samo wniesienie uwagi dotyczące włączenia nieruchomości musi być tożsame z przyjęciem tej uwagi i potem z wyłączeniem tego terenu. To jest realizacja

wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo zachęcam pana posła wnioskodawcę o przyjęcie tego jako autopoprawki. Myślę, że to byłoby z zyskiem dla wszystkich: i dla samych właścicieli, i dla kwestii praworządności, ale także dla kół łowieckich i samorządów, aby ta sprawa była wreszcie uporządkowana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie pośle, zobaczyłam, że jest na wizji łowczy krajowy. Czy ja mogę oddać mu głos?

Poseł Robert Telus (PiS) – spoza składu Komisji:

Może ja się odniosę do tego wątku.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł Gajewska, jeśli się nie mylę, powiedziała, że to nieprzyzwoite. Powiem delikatnie: Po co ta agresja, pani poseł? Przecież to, co pani mówiła, że to chaos wprowadza, to racja. Wprowadza to chaos. My tą ustawą regulujemy sytuację, żeby marszałkowie mieli czas, żeby podjąć te uchwały.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Wprowadzacie państwo chaos.

Poseł Robert Telus (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, ja panią słuchałem. Pani próbuje przeszkadzać i myślę, że to nie jest kulturalne. Dajemy czas województwom. Dlaczego nie podjęli? Trudno mi jest powiedzieć. Myślę, że pani poseł zna sytuacje w terenie. Koła łowieckie między sobą biły się o tereny i biją do tej pory i my to wszyscy wiemy. Myślę, że każdy z nas ma z tym styczność. Dlatego marszałkowie nie podjęli uchwał. Była też i pandemia, która spowodowała to, że marszałkowie takich uchwał nie podjęli. Czy to jest dobre? Oczywiście, że złe. Oczywiście, że chcielibyśmy wszyscy tutaj siedzieć i mówić o tym, że tę sprawę mamy już za sobą. Przecież to jest jasne.

My tą ustawą tylko ratujemy sytuację, którą spowodowali marszałkowie, spowodowały województwa, które nie podjęły tej ustawy. Próbujemy to ratować. Próbujemy – jak powiedział pan poseł Grzyb, za co bardzo dziękuję – nie wprowadzać dalszego chaosu. To jest wyłącznie przedłużenie czasu, żeby nie było tego chaosu, żeby miał kto wypłacać za szkody łowieckie. Pani poseł o tym nie wspomniała. Powiedziała pani, że to nieprzyzwoite, że nie powiedziałem o wyłączeniach. No, może nie jest to przyzwoite – jeśli pani tak uważa – ale pani nie powiedziała o szkodach łowieckich. A kto dzisiaj wypłaciłby szkody łowieckie, gdybyśmy tej ustawy nie zrobili? Właśnie po to ją robimy, żeby sytuację unormować.

Pani poseł zarzuciła również – może nie zarzuciła, bo nie było tak ostro – czy nie będzie tak, że za rok znowu się spotkamy. Pani poseł, gwarantuję pani, że nie spotkamy się, bo jeżeli się okaże, że województwa nie będą sobie radzić, to spotkamy się we wrześniu czy w październiku i podejmiemy pracę nad projektem ustawy, który będzie zmianą ustawy, i wprowadzimy tam sankcje. Sankcje będą tego rodzaju, że jeżeli marszałkowie nie wprowadzą tych obwodów, nie dostosują się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to wtedy oni będą płacić za szkody. Mam nadzieję, że to zmusi ich do podjęcia uchwał.

Czy można tu mówić o złośliwości marszałków, czy może niechęci? Trudno mi powiedzieć. Wiemy, że to są trudne tematy, ale niektórzy marszałkowie poradzili sobie z tym. Tutaj należałoby wymienić, panie ministrze, nie te województwa, które sobie nie poradziły, tylko pochwalić te, które podjęły takie uchwały. To jest bardzo ważne, żeby tych marszałków pochwalić, którzy sobie z tym poradzili.

Drodzy państwo, oczywiście najlepiej byłoby, gdybyśmy się dzisiaj przy tej ustawie nie spotykali, bo wszyscy chcemy, żeby ta sprawa była już uregulowana i żeby był spokój. Jednak dzisiaj wszyscy powinniśmy być za tym, aby tę sytuację w jakiś sposób ratować i dać szansę marszałkom, żeby to wprowadzili, abyśmy już więcej się w tej sprawie nie spotykali, żeby wreszcie ta sprawa została uregulowana, bo to jest ważne dla wszyst-

kich: i dla tych wyłączeń, o których pani poseł mówiła – z czym się zgadzam – ale również jest ważna dla rolników, jeśli chodzi o odszkodowania, i dla kół łowieckich, bo chcą mieć szansę na polowania i chcą wiedzieć, gdzie mogą polować. To dla wszystkich jest ważne i dlatego ta ustawa jest wprowadzana.

Pani poseł pytała o konsultacje. Poselskie projekty nie muszą być konsultowane, ale myślę, że marszałkowie też chcą, aby ten czas wydłużyć, skoro nie zdążyli do tej pory tego zrobić. Myślę, że nie jest to kwestia złośliwości marszałków – mam taką nadzieję, pani poseł – tylko po prostu mieli jakieś problemy, żeby tych uchwał nie podjąć. Nie wiem czy to pandemia, czy problemy z kołami łowieckimi, bo są takie problemy. Mam kontakt z kołami łowieckimi w całym kraju jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i wiem, że te problemy są. Mam jednak nadzieję, że ta ustawa pozwoli na to, żeby dać czas. Jednak jeszcze raz podkreślę to, co pan minister powiedział, że jeżeli marszałkowie w odpowiednim czasie sobie nie poradzą, nie wprowadzą tych uchwał, to na pewno wprowadzimy sankcje do ustawy i na pewno wtedy ich zmusimy.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Oddam teraz głos panu łowczemu krajowemu. Wcześniej nie widziałam pana na monitorze, więc nie wiedziałam, czy jest pan na sali. Bardzo proszę o zabranie głosu w tej sprawie, a następnie głos zabiorą posłowie, którzy się zgłosili.

Łowczy krajowy, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego Paweł Lisiak:

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Chciałbym wyrazić jednoznaczną opinię, że bez zmiany tej ustawy będziemy mieli chaos, który wpłynie przede wszystkim na nasze relacje z rolnikami. Chciałbym dodać, że w okresie między majem a końcem czerwca powstaje 60% szkód na polach łowieckich. Uniemożliwienie wykonywania polowania spowoduje, że ten problem jeszcze bardziej będzie nabrzmiały.

My jako Polski Związek Łowiecki jesteśmy oczywiście przygotowani. Niestety brak podziału w województwach spowodował, że nie jesteśmy w stanie przeprowadzić dzierżaw obwodów 1 kwietnia. Jeszcze, jeśli mogę prosić, to ad vocem kolega Marek Pudełko dwa słowa.

Kierownik Wydziału Hodowli, Kynologii Łowieckiej i Sokolnictwa PZŁ Marek Pudełko:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie. Chciałbym się odnieść do kwestii wyłączeń z obwodów. Co do zasadności przyjęcia tej ustawy nie mamy wątpliwości, natomiast wątpliwości budzi namawianie wręcz do wyłączeń działek z obwodów. I cóż się dzieje? Dzieje się tak, że później np. zarządcy osiedli piszą do nas, do zarządu głównego w sprawie rekompensat za zniszczone uprawy, za zniszczone trawniki. Był nawet pomysł wyłączenia całego Trójmiasta z obwodów łowieckich. Po prostu zastanówmy się czasami, do czego ludzi namawiamy, zanim będzie za późno. Oczywiście można później zrezygnować z tego procesu wyłączania, ale tak naprawdę patrzymy tylko jednostronnie przy wyłączeniach z obwodów, tzn. niech będą wyłączone, a odpowiedzialność za szkody i tak przyjmuje Polski Związek Łowiecki, czyli myśliwi i koła łowieckie.

W wielu krajach europejskich jest to rozwiązane w taki sposób, że wyłączenie obwodu nie wiąże się z utratą odpowiedzialności za zwierzęta, które przebywają na danym terenie. W związku z tym wyłączający też partycypuje w odszkodowaniach. Tutaj jakby przemilczamy tę sprawę.

Myślę, że w dalszych dyskusjach niezbędny będzie powrót do tego typu rozwiązań, ponieważ w wielu przypadkach są to podejścia ideologiczne, które nie mają nic wspólnego z racjonalnym podejściem, jeśli chodzi o stosunek do polowań, do łowiectwa. W związku z tym, idąc dalej, należałoby też przeprowadzić debatę na temat zasadności i konsekwencji wyłączeń terenów prywatnych działek z obwodów łowieckich. Jest to prostsze w sytuacji dużych właścicieli ziemskich, bo łatwiej jest wtedy o porozumienie. Natomiast w przypadku małych gospodarstw często spotykamy się z problemami, ale później szuka się ratunku u myśliwych. Chciałbym, żebyśmy też to mieli na uwadze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Poprosiła o głos pani przewodnicząca Urszula Zielińska, pan przewodniczący Marek Dyduch i pan poseł Jan Duda.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Jedno słowo ad vocem do pana wnioskodawcy, który chyba wyszedł. A nie, jest. Odnośnie do tych ustaw, których przyjęcie może powodować zmiany w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego. Obowiązek konsultowania tych ustaw nie wyłącza projektów poselskich. On odnosi się do wszystkich ustaw i uchwał i jest zawarty w art. 36 ust. 6, panie pośle. Zatem moje pytanie wciąż jest zasadne i byłabym wdzięczna za odpowiedź. Czy samorządy brały udział w konsultacjach i czy dostaniemy i kiedy, jako członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, odpowiedzi z tych konsultacji?

Druga rzecz. W momencie procedowania szczegółowego mamy w poprawce rozwiązanie dla części obaw tu podnoszonych przez obie strony: i tę dotyczącą chaosu, i tę dotyczącą niekonstytucyjnej sytuacji funkcjonującej od 7 lat, i tę dotyczącą odszkodowań. Wszystko to postaram się wyjaśnić i uzasadnić, składając poprawkę w części szczegółowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Mam pytanie w kontekście dyskusji, która tu się toczy. Czy w trakcie nowelizacji nie moglibyśmy przygotować poprawki – zwracam się tu do ministerstwa – dotyczącej sankcji? Nawzajem mamy do siebie pretensje, że coś nie zostało przez kilka lat uregulowane. Dajemy jeszcze rok samorządowcom, wierząc, że uregulują to, ale tak naprawdę bez sankcji może to być w tym samym stanie. Problem faktycznie przejawia się w chaosie, bo część województw przyjęła uchwały, a część nie. Zatem dalsze czekanie, że np. za pół roku wniesiemy nowelizację dotyczącą wprowadzenia sankcji, jeśli ktoś nie podejmie w terminie uchwał, wydaje się dość naiwne. Może ministerstwo byłoby w stanie sformułować w ciągu kilku dni dwa zapisy, w tym jeden, który mówi, że jeśli samorządy województw nie wywiążą się z obowiązku w terminie, to będą ponosić koszty odszkodowań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Zaraz oddam głos panu posłowi Janowi Dudzie. Natomiast chcę poinformować państwa, którzy pytali o opinie samorządów, że zaprosiliśmy na dzisiejsze posiedzenie Związek Województw RP, który jest korporacją samorządową, ale jak rozumiem, nikogo nie ma.

Czy pan poseł Jan Duda zabierze teraz głos? Bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Do moich młodszych koleżanek posłanek. W poprzedniej kadencji, czyli 2015–2019, naprawdę poświęciliśmy w Komisji rolnictwa wiele godzin dyskusji nad zmianami w prawie łowieckim. Mówimy tu w dużej mierze o bardzo szerokim temacie dotyczącym różnych zmian w prawie łowieckim.

Jeżeli chodzi o odszkodowania, musimy mieć świadomość, że wyłączenia terenów działek z obszarów łowieckich wiąże się z tym, kto będzie płacił odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w sytuacji, kiedy te zwierzęta będą na działce wyłączonej. Czy właściciel działki wyłączonej może zwracać się o odszkodowanie, jeżeli sam dobrowolnie ją z polowań wyłączył?

Kolejna rzecz, o której w ogóle się nie mówi. Jest chęć wyłączenia wielu działek, które i tak w obwody łowieckie nie wchodzą. Jest to związane choćby z przepisami bezpieczeństwa, bo wiemy np. z przepisów prawa łowieckiego, w jakiej odległości od mieszkań, od budynków polować nie wolno. Zdarzają się przypadki, że chcemy kruszyć kopie o to, że chcemy wyłączyć 10-arową działkę, która jest w bezpośrednim sąsiedztwie domu mieszkalnego. Tam się po prostu nie poluje. Tak więc, tych problemów, które czasami sami stwarzamy, nie znając przepisów obowiązującego prawa, jest wiele, a są one zupełnie niepotrzebne. I stąd być może wynikają również problemy samorządów wojewódz-

kich, że tych uchwał nie podejmują czy ewentualnie są odrzucane wnioski właścicieli działek o wyłączenie z terenów łowieckich.

Oczywiście uważam, że prawo własności jest święte. Jednak słuchając moich młodszych koleżanek, powiem, że nie zawsze są tak zdeterminowane, żeby tego prawa bronić. Dam prosty przykład – gospodarka zielenią. Tu już nie ma takiej determinacji, żeby tego prawa własności bronić. Może więc bez zbędnych dalszych dyskusji przyjmijmy tę zmianę i to – jak wspominał pan minister – że są prowadzone prace nad tym, żeby w jakiś sposób znaleźć jakiś argument, jakiś sposób przymuszania samorządów wojewódzkich do podejmowania tych uchwał, żebyśmy rzeczywiście nie musieli się spotykać tylko na dyskusji, jeśli chodzi o terminy, czas podpisania umów z kołami łowieckimi, a rozmawiali o dużo poważniejszych sprawach, o których wspominałem, czyli o własności, o wyłączeniach czy wreszcie o odszkodowaniach. To nie jest tak, że Skarb Państwa automatycznie przejmie te obowiązki. Skarb Państwa za zwierzynę łowną odszkodowań nie płaci. Wypłaty przez Skarb Państwa dotyczą tylko zwierzyny chronionej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili chciałabym oddać głos stronie społecznej. Pan Tomasz Zdrojewski, następnie pan Kamil Syller i przejdziemy do rozpatrywania projektu ustawy. Bardzo proszę.

Przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, szanowni posłowie i posłanki, ten projekt ustawy będzie bardzo brzemienny w skutkach, bo fizycznie właściciele nieruchomości muszą znosić tak, jak za minionego reżimu, reżim polowań na własnej ziemi. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego do tej pory nie został zrealizowany. Zostało wspomniane przez panią poseł Aleksandrę Gajewską, że sejmiki, marszałkowie odrzucają uwagi. Powiem więcej, znacznie więcej – te uwagi są systemowo odrzucane. My monitorujemy jako koalicja organizacji pozarządowych sytuację w poszczególnych województwach o takiej skali, że te uwagi, niemal wszystkie, są systemowo w całości odrzucane. Dla przykładu powiem, że 100% uwag odrzuconych jest w województwie podlaskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim.

Proszę państwa, nazywając rzeczy po imieniu, jest to czysto pozorna, iluzoryczna procedura, która nie zaspakaja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli nie daje obywatelom uprawnienia, o którym wspominał wyrok TK – uprawnienia do wyłączenia własnej ziemi z polowań. Pokazują to konsultacje. Te wyniki po 1 kwietnia będą już wszystkie jasne i pokażą jak na dłoni, że tak jest. Mówimy o pozornej procedurze sprawy niezmiernie ważnej. To nie chodzi, jak powiedział chyba pan Pudełko z Polskiego Związku Łowieckiego, o jakieś ideologiczne względy. Owszem, czasem są to ideologiczne względy, czasem po prostu światopoglądowe, czasem religijne, czasem jest to kwestia prowadzenia działalności, czyli to uwarunkowanie, które zostało wpisane do ustawy – Prawo łowieckie. Przypomnę, że jeżeli polowania istotnie ograniczają prowadzoną działalność, wtedy taki wniosek może zostać pozytywnie rozpatrzony, ale to jest tylko warunek na papierze. Zbieramy takie zgłoszenia i mamy wiele dowodów na prawidłowo złożone wnioski, które spełniają przesłanki ustawowe, ale mimo wszystko są systemowo odrzucane.

Od razu państwu opowiem… Jeszcze tylko trzy minutki.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mam prośbę. Nie 3 minuty…

Przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Minutę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Poruszył pan bardzo istotny problem. Obiecuję panu, że zbadamy skalę odrzucania tych wniosków, bo to jest bardzo interesujące. Jednak bardzo bym chciała, żebyśmy przeszli w miarę sprawnie, nie powtarzając się, do rozpatrywania projektu ustawy. Bardzo proszę, ostatnie kilka zdań.

Przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Wiem, nie ma na to czasu. Otóż, dzieje się tak dlatego, że zespoły opiniodawczo-doradcze, które miały opiniować, doradzać marszałkowi, de facto podejmują decyzje. Te zespoły, zgodnie z zapisami ustawy, są obsadzone niestety w zdecydowanej większości przez członków Polskiego Związku Łowieckiego. I taka jest tego przyczyna.

Krótko mówiąc, proszę państwa, ten projekt nie wystarczy. On jest niekonstytucyjny. Jednak jest dobre, konstruktywne wyjście z tej sytuacji, mając ten miesiąc z kawałkiem czasu. To znaczy, te przepisy, tę procedurę można w dość prosty sposób poprawić i w końcu zrealizować w pełni i należycie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie dać zadość sytuacji, z którą mamy do czynienia, i faktycznie przedłużyć ten czas. W obecnej sytuacji nic nie da się zrobić.

Dlatego apeluję do państwa o zwołanie kolejnego posiedzenia Komisji, o przesunięcie tej debaty z udziałem ekspertów i specjalistów z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich czy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Jeszcze raz nawiązując do pana Pudełko, te różnorakie względy wynikają nie tylko z wyroku naszego Trybunału Konstytucyjnego, ale również Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. I to jest też źródło tego prawa, które zostało opisane w procedurze art. 27b. Co więcej, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mówi o tym, że nie może być wymagane jakiekolwiek wykazywanie czy warunkowanie różnymi względami tego szczególnego uprawnienia wynikającego z istoty prawa własności. Dlatego apeluję do państwa o podjęcie szerszej i poważnej debaty na kolejnym posiedzeniu Komisji, bo jestem świadomy tego, że dziś tej sprawy nie da się załatwić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Dobrze, jedno zdanie.

Przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Jedno zdanie – znowu chyba do pana Pudełko czy też przedstawiciela PZŁ. Była mowa sprawy ideologiczne versus racjonalne podejście do łowiectwa. Proszę państwa, z łowiectwem mamy dziś w Polsce olbrzymi problem. Nie mamy ocen oddziaływania na środowisko, nie mamy możliwości skarżenia zgodnie Kodeksem prawa administracyjnego, nie ma żadnego…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mam prośbę. Przechodzi pan do dyskusji na temat sensowności łowiectwa. W związku z tym, bardzo proszę następną osobę o zabranie głosu. Jest to pan Kamil Syller, następnie pan Norbert Woźniak. Bardzo proszę o krótkie, zwięzłe wypowiedzi w temacie. To znaczy, żebyśmy nie rozmawiali o wszystkim, co dotyczy łowiectwa, bo nie po to się spotkaliśmy.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy" Kamil Syller:

Dzień dobry państwu. Nie wiem, czy mnie słychać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Słychać, ale nie widać, ale proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy" Kamil Syller:

Wyjaśnię dlaczego jednym słowem. Nadaję spod Puszczy Białowieskiej. Mamy tutaj dużo lasów i muszę ograniczyć widoczność, bo to mi zmniejsza przepustowość. Mamy bardzo kiepskie nadajniki, ponieważ mój rejon…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę do tematu.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy" Kamil Syller:

Chciałem nawiązać do dwóch wypowiedzi: po pierwsze, pana, już nie pamiętam nazwiska w tej chwili, który powiedział o tym, że należy pochwalić marszałków, którzy uporali się z problemem. Właśnie jestem osobą, która zgłosiła uwagi w województwie podlaskim. Pan marszałek rozpatrzył te uwagi z rażącym naruszeniem prawa. To były przepisy k.p.a. i przepisy prawa łowieckiego. Wczoraj dowiedziałem się, bo wczoraj było głosowa-

nie na sejmiku, że wszystkie uwagi zostały odrzucone definitywnie i skarga też została odrzucona, więc to jest ten automatyzm, o którym mówiliśmy. Tak naprawdę to chwalenie jest dosyć kontrowersyjną kwestią.

Natomiast druga kwestia to ad vocem tego, co zgłosił pan Tomasz Zdrojewski. Jest możliwe, w tej chwili nawet, przeprocedowanie do kwietnia bardzo prostej zmiany. Mamy już przygotowany wstępnie projekt. To jest dosłownie jedna strona zmian w formie albo drugiej ustawy „bliźniaczki" do tej, nad którą państwo dzisiaj pracują, albo rozszerzenia tego obecnego projektu o nowelizację, która jest naprawdę bardzo prosta w wykonaniu. Ja lepiej piszę, niż mówię, więc powiem krótko.

Sprawę wyłączeń i sprawę wytyczania w ogóle obwodów zmiany granic należałoby zostawić wyłącznie jako kwestię techniczną samym zainteresowanym: zrezygnować z pomysłu wyłączania ziemi z obwodu, a cały ciężar partycypacji właścicieli w gospodarce łowieckiej – partycypacji na temat decyzji co do ich ziemi – przenieść do drugiego rozwiązania. Czyli zamiast wyłączenia ziemi z obwodów byłoby wyłączenie przez właściciela swojej ziemi z gospodarki łowieckiej tylko w zakresie pozyskania i w zakresie hodowli, bo tylko te dwa aspekty budzą emocje. Zostałaby ochrona. Proszę zobaczyć, co się dzieje, jeżeli wyłączamy ziemie z obwodu. Mówię to jako właściciel, który zgłosił sprawę…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Będziemy procedować najprawdopodobniej ustawę dotyczącą systemu odszkodowań za wyłączone tereny, ponieważ Senat przyjął stosowną uchwałę. Bardzo bym prosiła, aby odnosił się pan stricte do ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, a nie do systemu tworzenia obwodów łowieckich, bo nie to jest dzisiaj przedmiotem posiedzenia.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy" Kamil Syller:

Tak, tylko że to jest temat, który się z tym wiąże. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiejszy problem i ustawa, która ma wydłużyć terminy, ma związek między innymi z tym właśnie, że samorządy mierzą się ze skomplikowaną materią konstytucyjną, ponieważ chodzi o prawa i wolności obywatelskie. One rozpatrują tego typu uwagi oraz mierzą się ze sferą dóbr osobistych właścicieli, ponieważ na tym są oparte zastrzeżenia do projektów uchwał sejmików. Cała procedura trwa kilkadziesiąt dni. Wiąże się z ogłoszeniami publicznymi w Internecie. Generalnie to wszystko jest wydłużeniem i zbędnym obciążeniem. My w tej chwili mierzymy się problemem takim, że to wszystko trwa za długo. Remedium na to jest bardzo proste: po prostu przeniesienie właśnie ciężaru tych kwestii konstytucyjnych, dóbr obywatelskich i dóbr osobistych do tego instrumentu wyłączania ziemi z gospodarki łowieckiej w dwóch częściach, a nie w trzech częściach. Ochrona powinna zostać.

Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli właściciel chce wyłączyć ziemię z obwodu łowieckiego, to w tym momencie na terenie tej nieruchomości przestaje działać ochrona zwierząt. Czyli, po pierwsze, tej ochrony nie realizuje w ogóle związek łowiecki. Odpadają przepisy typu np. ściganie kłusownictwa czy ściąganie wnyków, czy budowanie ostoi dla zwierząt, oznaczanie tych ostoi. Ale też odpada problem samego właściciela, bo w tym momencie nie musi zgłaszać weterynarzom ani urzędowi gminy, że zauważył zwierzęta, które mają objawy choroby. Czyli tak naprawdę jest to wylanie dziecka z kąpielą. Pomijam tutaj taką kwestię, a właściwie nie pomijam, ale chciałbym wspomnieć, że dla kół łowieckich jest to też kwestia istotna, ponieważ masowe wyłączanie ziemi może przerwać im obwody. W tym momencie sąd administracyjny musi uchwalić obligatoryjnie unieważnienie uchwały sejmiku. Czyli generalnie ja nie mówię w tej chwili o rzeczach, które abstrahują od tego projektu. Proponuję, aby ten projekt uzupełnić o drugi projekt ustawy, który już właściwie mamy gotowy, i zmienić w tym momencie logikę, czyli nie ruszać granic obwodów, zostawić je wydzierżawiającym i dzierżawcom w prostej procedurze. Natomiast trzeba odciążyć sejmiki i marszałków z tego balastu i sprawić, żeby granice obwodów były tylko kwestią techniczną, ekspercką, administracyjną. Pojawi się też drugi instrument, czyli wyłączanie ziemi z gospodarki łowieckiej w części dotyczącej pozyskiwania zwierząt i hodowli, a nie zakaz polowania, który jest rozwiązaniem połowicznym.

Proszę zwrócić uwagę, że zakaz polowania, o którym państwo mówili, prowadzi do tego, że nie można uzyskać odszkodowania za polowanie, które odbyło się np. w sąsiedniej nieruchomości albo jeżeli myśliwy pomylił się i wtargnął na taką nieruchomość z zamiarem polowania. To są bardzo złe instrumenty, zarówno zakaz wykonywania polowania, jak i wyłączanie ziemi z obwodu łowieckiego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Jestem zmuszona przerwać panu tę wypowiedź. Bardzo interesująca jest kwestia obowiązków właścicieli. Myślę, że ministerstwo powinno wziąć to pod uwagę. Dziękuję panu za tę wypowiedź, ale mamy ograniczenia czasowe.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Lokalsi dla Puszczy" Kamil Syller:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę pana Norberta Woźniaka o zwięzłą wypowiedź.

Przewodniczący Rady Programowej ds. Ochrony Zwierząt Partii Zieloni Norbert Woźniak:

Dzień dobry państwu. Mam nadzieję, że dobrze mnie słychać. Ja znacząco skrócę swoją wypowiedź. Chciałbym tylko dodać, że dzisiaj wypowiadam się w imieniu Partii Zieloni. Jestem przewodniczącym rady programowej tej partii do spraw ochrony zwierząt.

Chciałbym powiedzieć kilka słów á propos poprawki, którą pani posłanka Urszula Zielińska zamierza złożyć. Chciałbym też uzupełnić i wyjaśnić, co ona ma na celu, a konkretnie wskazać na pewną nieścisłość, która tu się wkradła. Otóż usłyszeliśmy wielokrotnie, że wyłączenie możliwości polowań wprowadzi chaos. Po pierwsze, dlatego, że zwierzęta będą nas atakować. To OK. Po drugie, dlatego, że powstaną szkody rolnicze, powstaną szkody łowieckie, za które nie wiadomo, kto miałby wypłacać odszkodowania. Odnoszę wrażenie, że nie do końca tutaj jest jasne, że ustawa – Prawo łowieckie przewiduje takie odszkodowania. Otóż, w przypadku, gdyby obwody łowieckie i dzierżawy wygasły z dniem 31 marca 2021 r., to przypominam, że istnieje coś takiego jak art. 50 ust. 3 w związku z art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego, który jasno wskazuje, że „Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną". I tu wszyscy państwo skupiacie się na tym, że chodzi wyłącznie o zwierzęta objęte „całoroczną ochroną". Natomiast ust. 1b mówi o tym, że „Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich". I ten art. 46 ust. 1 pkt 1 mówi o szkodach na uprawach i płodach rolnych spowodowanych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę, że fakt, iż Polski Związek Łowiecki nie będzie w stanie wykonywać polowań na wyłączonych obwodach, ponieważ nie będzie dzierżaw, nie będzie obwodów i one zostaną jakby wyłączone, co swoją drogą wypełniałoby wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., powoduje odpowiedzialność Skarbu Państwa. Oczywiście nie jest to sytuacja optymalna dla nas wszystkich. Zgadzam się z tym. Niemniej jest to swoisty bat, o którym państwo mówicie, na samorządy, ponieważ samorządy będą miały motywację do tego, żeby takie uchwały uchwalić jak najprędzej. W innym przypadku myśliwi po prostu nie będą mogli polować. Nastąpią szkody, a za szkody będą odszkodowania właśnie w związku z tym art. 50 ust. 1b, o którym wspomniałem. Zatem sejmiki będą miały doskonałą motywację do tego, żeby te uchwały jak najprędzej uchwalić. Chciałbym tylko poprzeć tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. My jako Komisja doskonale sobie zdajemy sprawę i znamy prawo łowieckie. Wiemy, kto i kiedy odpowiada za szkodę, ale dziękujemy za to uzasadnienie poprawki, która będzie składana.

Czy są jeszcze zgłoszenia z sali? Jeżeli nie, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania ustawy i proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Jeżeli nie ma, stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Głos z sali:

Ja się zagapiłam, ale trudno.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Przeszliśmy już. Został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 1 do zmiany pierwszej. Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska, pani przewodnicząca Zielińska. Zmiana pierwsza.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Zmiana pierwsza, czyli dotycząca art. 7. I tutaj poprawka, którą chcemy wspólnie z posłanką Gajewską zaproponować, polega na tym, aby art. 7 ust. 1 nadać brzmienie zgodne z brzmieniem dzisiejszej ustawy nowelizującej, czyli przedłużającym ten czas dla samorządów do 31 grudnia 2021 r., żeby te pozostałe samorządy mogły uchwalić obwody łowieckie wraz z wyłączeniami. Tutaj może już wybiegnę, bo usuwamy też z art.7 ust. 2, który przedłuża trwanie obecnej rzeczywistości do 31 marca 2020 r., czyli podziału województwa na obwody łowieckie, zaliczanie do obwodów łowieckich do poszczególnych kategorii sprzed wejścia w życie nowelizacji.

Zatem, dajemy samorządom więcej czasu do końca roku. Natomiast wyłączamy, usuwamy możliwość dzierżawy i polowań tylko w tych województwach, które nie zdążyły uchwalić tych uchwał. We wszystkich pozostałych województwach wchodzą w życie uchwały, które już zostały uchwalone do 31 marca tego roku. Czyli ten chaos ogranicza nam się na bardzo określony czas do 31 grudnia, czyli na maksymalnie 9 miesięcy. Jednocześnie uporządkowaliśmy wszystkie inne województwa, które zdążyły już uchwalić.

Z moich informacji – wybraliśmy te dane bardzo szczegółowo, bardzo ostrożnie – wynika, że do lutego, do dzisiejszego dnia, 13 województw zdążyło przejść przez tę procedurę. Jeśli państwo macie inne dane, to pokażcie mi wykaz, bo zebraliśmy to dosyć szczegółowo więc wiemy, według mojej najlepszej wiedzy, że tylko trzy województwa dzisiaj raczej nie wypełniły tej uchwały.

To jest ta propozycja. Koledzy już wspomnieli, że ta zmiana umożliwi z jednej strony bardzo ważne wypełnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który mówi, że właściciele działek muszą mieć prawo do zarządzania swoją własnością, bo to jest niezbywalne prawo co do samej istoty własności, ale daje też samorządom dodatkowy czas. Jedyne ograniczenie, które z tego wynika, to w tych obwodach, w tych województwach – według mojej wiedzy w trzech – nie zdążyły podjąć uchwały, nie prowadziły gospodarki łowieckiej do momentu uchwalenia uchwały. Jest to jednocześnie podwójna zachęta dla tych trzech czy dla tych kilku województw. Po pierwsze, będą musiały wypłacać odszkodowania, jak mówił przedmówca. Po drugie, domyślam się, że koła łowieckie będą również na tych marszałków naciskały, żeby tę uchwałę podjęli w miarę możliwości prędzej niż do końca roku.

To jest rozwiązanie, które chcemy tą poprawką zaproponować i myślę, że ono dużo tego chaosu na dzisiaj rozwiązuje, rozwiązałaby. Bardzo proszę o jego poparcie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jestem zdecydowanie przeciwna przyjęciu tej poprawki. O ile kwestia wyrzucenia słów „nie później niż” z ust. 1 w art. 7 jest jak najbardziej zasadna, ale to akurat konsumuje poprawka, którą zgłaszało Biuro Legislacyjne, którą autoryzowałam i którą pewnie pan mecenas za chwileczkę zgłosi, o tyle wyrzucenie ust. 2 z art. 7 będzie źródłem bałaganu, chaosu. Nie chodzi nam o to i myślę, że żadnemu posłowi nie powinno chodzić o to, żeby gdziekolwiek, nawet na niewielkich obszarach, panowała atmosfera chaosu, dopóki nie będzie tego przepisu, o którym tu już mówiono, że województwa będą ponosić wypłatę szkód łowieckich z własnych budżetów, jeżeli się nie uporają z ustawowym obowiązkiem. To jest przepis, który uważam za słuszny i za zasadne jego wprowadzenie.

Natomiast wydaje mi się, że w dyskusji panie posłanki wzywały do tego, aby ubezwłasnowolnić samorządy województwa. Jak można żądać od sejmików – bo to przecież nie marszałka kwestia, tylko całego sejmiku, który jest organem stanowiącym w samorządzie województwa – żeby automatycznie przyjmować wszystkie wnioski o wyłączenie. Proszę sięgnąć do ustawy samorządowej. To jest organ administracji publicznej, samorządowej, który we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność wykonuje zadania, które ma przydzielone. To jest po prostu niesłychana rzecz.

Natomiast jeszcze dla porządku dodam, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, do którego się tutaj państwo odwołujecie, zapadł 10 lipca 2014 r., czyli 10 lipca 2021 r. minie 7 lat. To, żeby był już porządek i żebyśmy nie słyszeli o 8 latach.

Proszę państwa, wnioskuję o odrzucenie poprawki pani poseł i o to, aby przyjąć poprawkę, którą przygotowało Biuro Legislacyjne, która polega na tym, żeby wykreślić słowa „nie później niż" z ust. 1. To będzie jasne brzmienie tego artykułu. Dziękuje bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo.

Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o tę poprawkę redakcyjną, to już nie będę jej powtarzał. Ona jest o tyle uzasadniona, że poprzednia wersja tego przepisu nie miała tych wyrazów i nie będzie wątpliwości, co chciał ustawodawca tym razem przez te słowa o charakterze redakcyjnym powiedzieć. To także ujednolici te przepisy i ułatwi ich rozumienie.

Ponadto, z naszego punktu widzenia ważne też jest pytanie, dlaczego w tym przepisie wnioskodawcy zdecydowali się na 31 grudnia 2021 r. i nie przedłużyli o rok, tak jak innych terminów w przepisie art. 7 ust. 2 i art. 8. Powstaje pytanie, czy nie powstanie jakby luka prawna polegająca na tym, iż obowiązek podziału będzie do 31 grudnia, natomiast inne przepisy przejściowe będą mówiły o dacie 31 marca. W związku z tym będą 3 miesiące, które de facto będą wręcz zachęcały samorządy do tego, żeby w tym terminie nie podejmowały tych uchwał. I właśnie z punktu widzenia legislacyjnego o tę rozbieżność musimy zapytać, ponieważ w poprzedniej wersji przepisów tej rozbieżności nie było.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Zanim przejdziemy do głosowania nad poprawkami, również chciałam złożyć poprawkę, która – jak zapowiadałam – ujednolici stan w całej Polsce. Chodzi o to, żeby uchwały, które zostały już podjęte przez sejmiki, były ważne od 1 kwietnia 2022 r., a do tego czasu obowiązywały poprzednie uchwały i poprzednie obwody łowieckie.

Treść poprawki: „Podziały województw na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów łowieckich do poszczególnych kategorii, których dokonały sejmiki województw w oparciu o znowelizowaną ustawę (Dz. U. z 2018 r. poz. 2033) z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zachowują ważność i zaczną obowiązywać od dnia 1 kwietnia 2022 r.".

Czy są jeszcze jakieś poprawki? Teraz oddałabym głos ministerstwu.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Dyduch.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Pytanie do wnioskodawcy pani posłanki Zielińskiej. Albo źle zrozumiałem, albo trzeba to będzie wyjaśnić. Rozumiem, że głównym problemem nieprzyjęcia uchwały jest brak porozumienia między władzami województwa a poszczególnymi kołami łowieckimi. Tu jest spór, który spowodował, że te uchwały nie zostały przyjęte. W poprawce jest propozycja, że jak się nie dogadają do 31 marca, to coś nie obowiązuje. Co nie obowiązuje?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Polowanie. Nie będzie można wykonywać polowań.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

A zwierzyna będzie chodzić tam, gdzie będzie chciała? Bo to się nie trzyma kupy. Można nie polować, ale przecież nikt nie ma wpływu na zwierzynę, na szkody, na inne rzeczy. Chciałem dopytać, dlaczego to ma być kara, dla kogo i jak to się skończy.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja odpowiem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Mówimy tutaj o przedłużeniu terminu do 31 grudnia 2021 r., a nie do marca i w tym czasie nowe obwody łowieckie weszłyby w życie w tych województwach, w których już się uchwaliły. Z moich informacji na dziś wynika, że to jest 13 na 16 województw. W trzech województwach, które nie zdążyły tego uchwalić, byłby obowiązek uchwalenia do 31 grudnia, tak jak ustawa nowelizująca tutaj zakłada. Natomiast w tych trzech województwach nie mogłaby być wykonywana gospodarka łowiecka do momentu podjęcia uchwały. Byłoby to dodatkowym argumentem dla marszałków, aby uchwalić je jak najszybciej.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

To wygląda na karę administracyjną, a tu mamy do czynienia z żywym organizmem, dlatego nie bardzo kojarzę…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

To jest sposób na wprowadzenie, na respektowanie podstawowego prawa własności. Państwo mówicie o chaosie. To jest chaos. Jeżeli państwo podnosicie teraz rękę za kolejnym rokiem, za przedłużeniem niekonstytucyjnego stanu, to pytam, co jest większym chaosem niż właśnie to. Ten niekonstytucyjny stan, który nie respektuje podstawowego prawa własności w Polsce. Co jest większym chaosem?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Czy ministerstwo bądź pan poseł wnioskodawca odniesie się do tych poprawek?

Pan minister Edward Siarka, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Jeżeli można, pani przewodnicząca. Jak przysłuchuję się tej dyskusji, to jednym z głównych problemów, który tutaj się pojawił, jest to, że nie rozumiemy, iż dzisiaj nie rozmawiamy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, ale mówimy o zmianie ustawy, która dokonała zmiany prawa łowieckiego. To była ta słynna ustawa z 2019 r. o zmianie, o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. I stąd pewne ograniczenia wynikające z tej dyskusji. Jeżeli państwo mówicie o kwestii konstytucyjności, to proszę pamiętać, że ustawa z 2018 r. de facto jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ona daje możliwość właśnie ubiegania się o wyłączenie terenów z dzierżawy. Zapisaliśmy wtedy w ustawie, że całą analizę w tym przedmiocie dokonuje się na poziomie marszałka województwa.

Inną jest rzeczą, która tutaj jest podnoszona, czy wszystkie te wnioski są uwzględniane, czy nie. To jest podobna sytuacja, jaką mamy chociażby przy planach miejscowych, o których mówiła pani poseł przewodnicząca Paluch. Część wniosków jest nieuwzględniana, część wniosków jest uwzględniana, ale to nie oznacza, że w ten sposób łamiemy konstytucję. Ktoś na poziomie województwa, kto otrzymał takie prawo, dokonuje oceny tych wniosków i albo je uwzględnia w uchwale, albo ich nie uwzględnia. To jest jak gdyby kolejna rzecz.

Teraz odnosząc się już do propozycji, która w tej chwili została zgłoszona. Ona oznaczałaby – gdyby przyjęto poprawkę pani przewodniczącej Zielińskiej – że mielibyśmy sytuację, w której godzimy się na to, żeby dzierżawić obwody, których de facto nie ma. Ona by się do tego sprowadzała, bo nie rozumiemy całego procesu związanego z uchwalaniem podziału województwa na obwody łowieckie. Data 31 grudnia jest dla nas również istotna. Dlaczego ona tam jest wpisana? Oczywiście moglibyśmy wpisać koniec marca 2022 r. Nie ma problemu. Tylko proszę uwzględnić to, że zanim dojdzie do wydzierżawienia

danego obwodu, to jest cały proces oceny jeszcze wniosków kół łowieckich o wydzierżawienie danego obwodu łowieckiego. Zatem musi być jakiś czas na złożenie tego wniosku i po to te 3 miesiące (styczeń, luty i marzec), żeby koła łowieckie miały czas na złożenie wniosku, następnie czas dla łowczego, który powołuje komisję, żeby te wnioski ocenił i przesłał protokół do starosty, który z kolei musi mieć czas na podpisanie tej umowy. Wydaje mi się, że przez 3 miesiące naprawdę jest bardzo dużo pracy, żeby cały ten proces przeprowadzić. Stąd nieprzypadkowo jest data 31 grudnia 2021 r.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Dyducha, ja też się zastanawiałem, czy nie moglibyśmy takiej sankcji już dzisiaj wprowadzać. Ale to z kolei łączy się z pytaniem, które zadał pan poseł Grzyb czy któraś z pań posłanek, podnosząc kwestię konsultacji z samorządem. Otóż wtedy musielibyśmy dokładnie skonsultować z samorządem i przede wszystkim wyliczyć skutki finansowe. One będą bardzo duże, jeżeli chodzi o marszałka. Jeżeli on będzie musiał wypłacać szkody, to po prostu trzeba to wyliczyć. To byłoby pierwsze pytanie, które by tutaj zostało zadane, gdybym takie rozwiązanie zaproponował jako minister czy ministerstwo, czy grupa posłów w swoim wniosku. Pytanie o skutki finansowe.

Dzisiaj tego problemu nie damy rady tak z marszu rozwiązać. Dlatego też, tak jak mówię, ta data 31 grudnia jest istotna, by dać wszystkim czas na przygotowanie całego procesu związanego z dzierżawą.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Zielińska jednym zdaniem.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Króciutko. Wracam panie ministrze do jednej rzeczy. Pan minister powiedział, że już ta ustawa z 2018 r. wprowadza możliwość. Ta nowela określiła czas na wejście w życie wyłączenia obwodów łowieckich od 1 kwietnia tego roku. Dzisiejszą nowelą przedłużamy możliwość wejścia w życie tego wyłączenia o kolejny rok. Czyli właściciele, którzy chcą wyłączyć, nie mogą, bo muszą czekać kolejny rok na to wyłączenie. To jest problem.

Bardzo szybciutko – zmiana druga. Nie zauważył pan zmiany drugiej w tej poprawce, która mówi, żeby w art. 1 skreślić pkt 2, czyli na ten krótki okres do uchwalenia w tych trzech województwach wygasają dzierżawy obwodów łowieckich do momentu uchwalenia uchwały. Wtedy zawieracie państwo nowe umowy, nowe dzierżawy. I tyle. To tylko gwoli wyjaśnienia, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałem jeszcze wyjaśnić sposób głosowania. Wydaje się, że do pkt 1 i 2 odnoszą się tylko dwie poprawki: pani poseł Zielińskiej i pani poseł Paluch. Natomiast poprawka pani przewodniczącej jest jakby ewentualnym dodaniem kolejnego artykułu. Biuro Legislacyjne w zakresie tych ewentualnych dodatkowych przepisów przejściowych też chciałoby zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję za uwagę. Przechodzimy do głosowania.

Poddaję pod głosowanie poprawkę Koalicji Obywatelskiej. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki.

Głosowało 30 posłów: 8 posłów było za, 20 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Poprawka została odrzucona przez Komisję.

Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez panią przewodniczącą Paluch. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki.

Głosowało 23 posłów: 16 posłów było za, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Zgłaszam poprawkę przed zmianą drugą – chodzi o art. 1a. Dlatego zgłosiłam ją przy zmianie pierwszej.

Legislator Krzysztof Karkowski:

To jest art. 1a, czyli powinien być po art. 1.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem. Zgłaszam poprawkę dotyczącą ujednolicenia systemu obowiązywania uchwał sejmików, którą już prezentowałam. Czy są jakieś uwagi? Jeżeli poprawka przejdzie, będę prosiła Biuro Legislacyjne o dokonanie zmian redakcyjnych, bo o tym rozmawialiśmy.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Pani przewodnicząca, właśnie chciałem poprosić w imieniu Biura Legislacyjnego o upoważnienie do dokonywania ewentualnych zmian o charakterze legislacyjnym w przyjętych poprawkach oraz w projekcie ustawy.

Chciałem też powiedzieć w zakresie tej poprawki, ponieważ zgłaszaliśmy się z uwagą legislacyjną w podobnym zakresie, dotyczącą ewentualnie innych przepisów przejściowych do tego projektu ustawy niewynikających ze zmiany przepisów ustawy z 2018 r. Jest to pytanie do rządu i do wnioskodawców. Czy w związku z przyjęciem tej ustawy nie są potrzebne dodatkowe przepisy przejściowe, które regulowałyby sytuację prawną między 31 marca a dniem uchwalenia niniejszego projektu ustawy, czyli pewnie początkiem kwietnia? W tym okresie będzie pewna luka prawna, która będzie polegała na tym, iż przepisy tej ustawy będą działały z mocą wsteczną od 31 marca. W związku z tym trzeba się zastanowić, czy te stany prawne, które powstaną w tym okresie – po 31 marca do dnia następującego po dniu uchwalenia niniejszej ustawy – nie trzeba uregulować osobnym przepisem przejściowym W szczególności dotyczyłoby tej sytuacji, o której mówi pani przewodnicząca w swojej poprawce, dotyczącej podziału różnych obwodów na różne województwa. Jeżeli w jednym województwie zostanie uchwalony nowy podział, a w drugim nie, to czy tej sytuacji nie trzeba uregulować?

Kolejną kwestią jest sytuacja prawna obwodów, których podział został dokonany na podstawie obowiązujących przepisów prawa łowieckiego (art. 27), a nie na podstawie przepisów przejściowych ustawy z 2018 r. Czy nie powinien powstać przepis przejściowy, który mówi wyraźnie, iż podziały, które powstaną po 31 marca tego roku do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, nie są ważne? To jest właśnie pytanie o ten przepis przejściowy: Czy to będzie konieczne, czy to nie będzie budziło wątpliwości prawnych?

Trzecia kwestia do ewentualnego rozpatrzenia to przypadki zawarcia ewentualnych innych czynności prawnych w tych województwach, w których nie podjęto uchwał w sprawie nowego podziału na obwody łowieckie. Czy tam, jeśli zostaną ewentualnie podjęte jakieś kroki prawne związane z umowami, które dotychczas obowiązują w tym terminie, te działania prawne nie będą kwestionowane w tym okresie?

To jest jakby generalne pytanie z trzema podtematami: Czy ewentualnie w tym okresie przejściowym nie są potrzebne dodatkowe przepisy przejściowe, które by dotyczyły nie tylko tej ustawy z 2018 r., ale także całej sytuacji prawnej, która powstała na skutek drugiego już przekładania tego terminu?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję, panie mecenasie. W mojej ocenie właśnie ta poprawka miała nie dopuścić do takiej sytuacji.

Pytanie do ministerstwa: Czy państwo widzicie potrzebę doprecyzowania przepisów przejściowych?

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Na pytanie odpowie pan naczelnik Hamulecki.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie dostrzegamy takiej potrzeby, aby wprowadzać do ustawy przepis, który będzie określał datę wejścia w życie uchwał sejmików województw. W naszej ocenie one mogą wejść w życie wcześniej, natomiast będą pod-

legały wykonaniu dopiero z chwilą, kiedy wygaśnie dotychczas obowiązujący podział województw na obwody łowieckie.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie dotyczące przepisów przejściowych w odniesieniu do obwodów łowieckich, które już powstały, czy też do obwodów łowieckich, które powstaną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, również nie dostrzegamy potrzeby wprowadzenia w tym zakresie przepisów przejściowych. W naszej ocenie określenie w nowelizacji, która jest przedmiotem tego posiedzenia Komisji, terminów, do kiedy ważność zachowuje podział województw na obwody łowieckie i do kiedy ważność zachowują zawarte umowy dzierżawy obwodów łowieckich, jest w tym zakresie wystarczające.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. W takim razie poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki.

Głosowało 21 posłów: 10 posłów było za, 8 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są uwagi?

Bardzo proszę, pani poseł Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Miałam uwagę do zmiany drugiej. Chodziło o skreślenie pkt 2, ale rozumiem, że to przegłosowaliśmy przy poprawce nr 1 jako całość. Rozumiem, przyjmuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Jeżeli nie ma uwag, stwierdzam, że zmiana druga została rozpatrzona.

Art. 2. Czy są poprawki, uwagi? Nie ma.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne chce tylko zwrócić uwagę, że ten przepis przewiduje moc wsteczną i to może budzić kontrowersje pod względem zgodności z konstytucją. Natomiast wydaje się, że to jest na korzyść adresatów, w związku z tym, jak mówią wnioskodawcy, że jest zrealizowana zasada demokratycznego państwa prawnego. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że jeżeli zachowamy ten przepis, to Senat będzie musiał interweniować, a gdyby nie było tej mocy wstecznej, to dajemy szansę Senatowi na to, żeby nie zgłosił żadnej poprawki i żeby ta ustawa weszła w życie przed 31 marca, ponieważ posiedzenie Senatu planowane jest od 24 marca. Natomiast, jeśli będzie ten przepis, Senat będzie musiał interweniować i wnieść poprawkę, nawet gdyby chciał zachować tę ustawę w takim samym stanie prawnym. Dlatego należałoby rozważyć, czy z punktu widzenia szybkości procedowania nie lepiej byłoby np. wprowadzić tę ustawę tylko z dniem następującym po dniu ogłoszenia, a wyrazy „z mocą od 31 marca 2021 r.” wykreślić i dać szansę, żeby Senat je wprowadził, jeśli będzie taka potrzeba. Albo też dać Senatowi szansę, żeby w ogóle nie wprowadzał poprawek i wtedy ustawa mogłaby wejść w życie bez mocy wstecznej, co pozwoliłoby uniknąć wielu problemów prawnych.

Dlatego zwracam się do państwa, czy tego problemu nie rozważyć, jeżeli nie na Komisji, to podczas drugiego czytania, bo wtedy jest szansa, oczywiście to nie od legislatorów zależy, że w Senacie nie byłoby żadnych poprawek.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Uważamy, że liczenie na to, iż Senat wniesie jakieś rozwiązanie, jest złudne. Naszym zdaniem ten zapis, który jest, powinien zostać utrzymany.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Jest poprawka? Nie ma. Przyjęliśmy art. 2 projektu ustawy.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów: 11 posłów było za, 8 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że projekt ustawy z poprawkami został przyjęty przez Komisję.
Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Bardzo proszę o propozycje.

Poseł Maria Kurowska (PiS):
Zgłaszam panią poseł Annę Paluch.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Czy pani przewodnicząca Anna Paluch zgadza się?

Poseł Anna Paluch (PiS):
Tak, jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Czy są inne propozycje? Nie ma. Dziękuję. Pani poseł Anna Paluch została wybrana sprawozdawcą.
Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję. Zamykam posiedzenie.